

» *Abraham rano i wziąwszy chleb i bukłak wody, włożył na plecy jej i oddał jej dziecię i odprawił ją* » Czyliż więc Abraham Szymsera jest podobien temu, z którym Bóg przymierze zawiera, temu, który na głos Boga jak w rozdz. XXII, syna swego jednorodzonego, którego miłował, na całopalenie ofiarować był gotów? Czyliż to stoletni przeszło starzec w chwili, kiedy według Bożej woli z Agary i Izmaela ofiarę czyni, mógł się obnażyć jak Noe w namiocie swoim, jak w ks: I. rozdz. IX? i w tejże chwili rozstania się z niewolnicą mógł zapomnieć o Bogu, a tylko ostatnie z synem oddawać się pieszczocie? — Starzec Szymsera bez starości i bez Boga, jest raczej do Histryona, maską starości dziecie straszącego podobny. Lecz i Abraham Tatarkiewicza więcej prawdy a niżeli pozorów mieć powinien. Historyk lub poeta, opisuje charakter osoby w całej obszerności dzieła swego, i wszystkie przymioty jeden po drugim, opowiadaniem czynów jego wyszczególnia; rzeźbiarz zaś tak jak malarz, winni są tak utworzyć człowieka, aby na powierzchni jego wszelkie a najwyższe zdolności i skłonności wyjawiać się mogły, aby za jednym na posąg spojrzeniem, i wielkość charakteru i siła duszy czytelną dla każdego była: a jak Grecy w bogach swoich nawet i wieczystość w zbudowaniu ciała oddawali, o czem najmocniej kadłub rzeki znajdujący się w Anglii, razem z rzeźbami Partenonu z Grecyi wywieziony dowodzi; tak też i przydłuższe ludzkie lata mocniejszą budową ciała, a dojrzałością i zdrowiem kości odznaczać należy: gdy przeciwnie Abraham Tatarkiewicza chociaż prawy i bogobojny, jednak tak słabo sklejoną bydlę się wydaje, że ledwo lewą ręką płaszczy utrzymywać może; podobnież w składzie Agary więcej kalectwo a niżeli zdrowie i płodność przebija.

Kiedy tak od ogółu do szczegółu przeszedłem, wypada mi także toż samo i w dziele Szymsera przyganić, z tą tylko różnicą, że ważniejsze jeszcze uczynićby można pytania. I tak radbym wiedział jak w Izmaelu krótkość kości uda lewego, da się usprawiedliwić, albo dla czego tak śmiało ogromny ciężar ramion kobiety z rękami całemi u słabych łopatek i obojczyków artysta umieścił? — czyli nie dla tej rachuby, że nogi z trykotu i welną wypchane uścielają im mięk-

kie łoża, gdy z siłnego zwrotu ciała, Agara powali się na ziemię? Ale najwięcej znowu wart politowania sam Abraham, który niewiem jak dla ogromu swoich kości i ciała, przyzwoity pokarm w tak drobnouchnych wnętrznościach pomieścić. Słyszał artysta, że torso belwederski, kadłub Herkulesa, także nieco szczupłą ma część dolną przednią kadłuba; lecz to jest Herkules nie jak człowiek lecz jako w rządzie półbogów wystawiony, po ziemskich znojach wypoczywający. Wolno mu jednak było nieco delikatniej umieć czuć i delikatniej wyrabiać, te okiem ludzkim, okiem uczonem ledwo dostrzegając się mogące muszkuły, muszkułami i skórą powleczone. Szczęśliwszy Tatarkiewicz, który wiedział, że przedmiot nie z Orlanda szalonego, lecz z pisma świętego jest wyjęty, i że osoby obraz składające, właściwie, to jest w suknie przybrane bydlę powinny, przez co na podobną nie naraził się krytykę, i o tyle szczęśliwszy: że miał sposobność popisać się z układem draperyi, naśladować mistrza swego Torwaldsena, który z pociechą kiedyś godnego w nim ucznia obaczy, jeśli Tatarkiewicz obojętnym na uzaczenie imienia swego nie będzie, i więcej do poznania prawdziwie pięknego składu ciała ludzkiego przyłoży się, i więcej pracy do dokładnego wykonania dzieł swoich poświęci.

Tu zakończę ten dla krótkości czasu niezupełny jeszcze opis prac na, widok publiczny wystawionych, a mając odpowiedzieć na liczne pytania: Kto pojął zadania Akademiczne? kto pismo Święte w duchu Rejigijnym wyrozumiał? kto naturę ludzi prawowiernych Bogu, lepiej poznał i w obrazie odmalował? kto unika gustu zepsutego zeszłego wieku? kto drogą ubitą Torwaldsena postępuje? kto nakoniec wie dużo i umie zrobić, a przy Opiece Rządu i przychylności współobywateli więcej jeszcze wiedzieć i zrobić potrafi? na to wszystko, jednym z dwóch odповіem imieniem: *Tatarkiewicz*.

## Doniesienie.

W domu pod Nrm. 521, przy ulicy Flo-ryańskiej w kamienicy własnej P. Sapalskiego, są do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu: porcelena saska, i francuzka, billard, zegar, lampy stołowe, ścienne, i wiszące, koperstychy i różne sprzęty gospodarskie. (3r.)